

Znany pisarz przed sądem za nazwanie prezydenta „debilem”

23 marca 2021

Znany pisarz Jakub Żulczyk stanie przed sądem za nazwanie we wpisie na Facebooku prezydenta Andrzeja Dudy debilem. Prokuratura skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do sądu, zarzuca pisarzowi publiczne znieważenie prezydenta. O skierowaniu do sądu aktu oskarżenia wobec pisarza poinformował portal wPolityce.pl.

Jak ustalił portal, w połowie marca Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście Północ skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Jakubowi Żulczykowi, któremu zarzuca publiczne znieważenie prezydenta. Chodzi o wpis pisarza na Facebooku, w którym napisał: „Andrzej Duda jest debilem”. Wpis dotyczył wyniku amerykańskich wyborów prezydentów i gratulacji udanej kampanii, jakie Duda złożył Joe Bidenowi.

„Andrzej Duda, prezydent Polski, napisał na Twitterze, że czeka na nominację Joe Bidena, prezydenta-elekta USA, przez Kolegium Elektorskie. Jestem absolwentem american studies na Uniwersytecie Jagiellońskim w stopniu magistra. Co prawda polityka USA i sprawy tego kraju dzisiaj są jedynie moim hobby, ale nigdy nie słyszałem, aby w amerykańskim procesie wyborczym było coś takiego jak «nominacja przez Kolegium Elektorskie»”.

Biden wygrał wybory. Zdobył 290 pewnych głosów elektorskich, ostatecznie, po ponownym przeliczeniu głosów w Georgii, zdobędzie ich zapewne 306, by wygrać, potrzebował 270. Prezydenta-elekta w USA „obwieszczają” agencje prasowe, nie ma żadnego federalnego, centralnego ciała ani urzędu, w którego gestii leży owo obwieszczenie. Wszystko co następuje od dzisiaj – doliczenie reszty głosów, głosowania elektorskie – to czysta formalność. Joe Biden jest 46 prezydentem USA.

Andrzej Duda jest debilem” – napisał wówczas Jakub Żulczyk na Facebooku.

Jak poinformowała Aleksandra Skrzyniarz, Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie, śledztwo w tej sprawie zostało zainicjowane po zawiadomieniu od osoby prywatnej. „Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jak również złożył wyjaśnienia. Podejrzany wskazał, że wypowiedź ta stanowiła krytyczną ocenę działań Prezydenta. W ocenie prokuratury użyte przez podejrzanego określenie jest obraźliwe. Niedopuszczalne jest uznanie użytego słowa za merytoryczną krytykę, akceptowalną w ramach konstytucyjnej wolności wypowiedzi. Przestępstwo z art. 135 par. 2 k.k. zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności” – oświadczyła Aleksandra Skrzyniarz.

Sam pisarz, komentując sprawę na „Facebooku”, oświadczył, że o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu dowiedział się z mediów.

Sprawę oskarżenia o zniesławienie prezydenta przez znanego pisarza podchwyciły już zagraniczne media. BBC, pisząc na ten temat, przypomniało, że w raporcie Organizacji Bezpieczeństwa i współpracy w Europie (OBWE) z 2017 r., dotyczącym przepisów o zniewagach i zniesławieniach wśród 57 krajów, Polska miała ich najwięcej.

W sieciach społecznościach rozgorzała żywa dyskusja na temat zarzutów wobec pisarza, wielu internautów staje w obronie Jakuba Żulczyka, argumentując, że takie słowa to krytyka. Solidaryzujący się z pisarzem internauci rozpowszechnili na „Twitterze” hashtag #Dudajestdebilem, który bardzo szybko znalazł się w czołówce najpopularniejszych hashtagów portalu.

Źródło: pl.SputnikNews.com